

Plut. Ernst Ernest z pododdziału plut.
komp. Rucki - 11 Państw. Saperów Holenderskich

Plut 4/10-1943
W.O.K. 2651

Raport.

2651

byłego więźnia i tagiernika zestawia w Z.I.P.P.
D.: Matoszyce u. Onegi.

Ernst Ernest plut. ino. 9/10. 1902 w Driedricach maszynista
kolumny z dwójkiem obwieci pełniącej służbę jako maszynista przez cały czas
trwania wojny Polsko-Niemieckiej wroblem dnia 24. IX. 1939 do mego miejsca
stacj. służby i zamieszkania. W czasie siedemtygodniowego pobytu w Driedricach
spólnie z b. Legjonistami i Powstańcami utworzyliśmy tak zwane "Piętki"
Posiadając tajne radja na pewnym rebraniu Dwojów "Piętek" zastaliśmy pod-
słuchaniu, co umożliwiło nam do zmiany miejsca rebrani, i opuszczenie
przez nas miejsca pobytu.

W dniu 23. XI. 1939 po przekroczeniu linii demarkacyjnej w
Przemyslu w celu dostania się do rodziny ewakuowanej w Dolinie
k. Kryja zostaliśmy aresztowani i osadzeni w więzieniu w Przemyslu.
Pobyt w tym więzieniu - z powodu fatalnych warunków higienicznych
(głód, wosny, brak wody do mycia i pomocy lekarskiej) i nadmiernej
przez okupantów polskich - Żydów - stał się uciążliwym. Później pod
groźbą rewolweru chcieliśmy umieścić się do pracy w do współpracy
z władzami niemieckimi, prosząc nas o sprowadzenie. 1. I. 1940 r.
wymieniono nam wspólnie z 90 cioma Polakami w wagonie

więziarce do Czernikowa gdzie przez trzy miesiące przepro-
wadzano z nami śledztwo. Po śledztwie przeniesiono nas do
Grodni gdzie po czterech miesiącach odwymano mi wyrok
bez sądu skazującego mnie na 5 lat ciężkich robót, przy
budowie kolei Pietomorsk - Oboniersk. Po miesięcznym pobycie
w więzieniu w Charkowie transportowano mnie wraz z 1600
więźniami tak zwanym pociągiem "Wielkiem" do Archangielska z
bardzo trudnym marшем podano nam o głodzie i chłódzie do portu
Onega. Po załadowaniu na wszystkie na jedną barżę przewiezio-
no nas przez Ziało Nowe do ujścia rzeki Onegi, a stąd dwudniowym
marшем do lagru w Matoszyce. Październik 1940 r. przymorski, plot o

dwa obrazy namisty, w których do kolony woda, brak kuchen i najprymitywniejszych urządzeń higienicznych i brak pomocy lekarskiej, a ludzie po nieskończonej trawie po większej części bony i li skrajnie sil. Po kilku tygodniowym pobycie w lagrze rozryta się cokolwiek poprawa bytu, ale tylko dla tych którzy byli w stanie wyrobić normę. Po osteramiesskim pobycie ^{całym} lagrze, ze smutkiem dowiedzieliśmy się, że z 1300 Polaków - bo reszta byli Łowczosi - 400 stłi już nie żyje.

Wnio silnej agitacji komunistycznej, niejednokrotnie i bicia i osadzeniu w karcery, porzucenie i biegów dzięki polskości i wiara w lepsze jutro nie upadła.

Na mocy amnestji dnia 1/IX 1941 zostatem wraz z pozostałymi 746 spoltlagiemnikami zwolniony, i skierowany do Kustanajskiej Oblaszi. Po przybyciu do Wologdy - dowiedzieliśmy się o komisji poborowej miastanki - po zbadaniu lekarskim skierowano nas do Kujbyszewa a stąd po spomowaniu do Gurnitukii.

Ze względów jednak od nas niezależnych umiśreni byliśmy jednak przez kilka tygodni pracować na koczowicie.

W dniu 10./X 1942 wstąpiłem do Armii i wcielony zostatem do 11. Pułku Sap. Kolej.

m.p. Robert Ernest plut.